

Przemysław Nagel

Antykomunistyczny muszkieter. Andrzej Chilecki na celowniku bezpieki

| Ten artykuł został napisany na podstawie materiałów znajdujących się w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej, w mniejszej części także w Internecie, w Bibliotece Narodowej w Warszawie, jak również w publikacjach książkowych i artykułach. Andrzej Chilecki był postacią niezwykłą, a informacje o nim można znaleźć nie tylko w IPN. W archiwum Instytutu Literackiego znajduje się m.in. obszerna korespondencja między Andrzejem Chileckim a Jerzym Giedroyciem. Informacje o nim są także w Instytucie Gaucka. Artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpującego przedstawienia sylwetki Andrzeja Chileckiego, zawiera jednak szereg bardzo ciekawych informacji, mogących stanowić istotny wkład w opisanie tego niezwykle zasłużonego, a prawie nieznanego Polaka i patrioty.

Andrzej Chilecki urodził się 26 sierpnia 1935 roku w Wysokiem Mazowieckiem. Właściwie jego pierwszym imieniem był Jarosław, ale w swoim dorosłym życiu zawsze używał drugiego imienia – Andrzej. Był synem Piotra i Anasztazji z d. Masiuk. Miał dwoje rodzeństwa: siostrę Ewę oraz brata Piotra¹. Ojciec Andrzeja, Piotr Chilecki, był przez dużą część swojego życia urzędnikiem. Od 1934 do 1939 roku pracował w Urzędzie Skarbowym w Wysokiem Mazowieckiem. We wrześniu 1939 roku Wysokie Mazowieckie zostało zniszczone, a Chileccy stracili cały swój dobytek. W związku z tym przeprowadzili się do Warszawy, a Piotr kontynuował pracę w urzędach skarbowych. Po upadku powstania warszawskiego Chileccy jeszcze w 1944 roku przeprowadzili się do Zakopanego, gdzie Piotr podjął pracę w Urzędzie Powierniczym, przekształconym później w Tymczasowy Zarząd Państwowy, a następnie w Urząd Likwidacyjny, w którym pracował do jego rozwiązania w styczniu 1951 roku. W związku z likwidacją tych urzędów Piotr Chilecki rozpoczął pracę w Miejskim Handlu Detalicznym

¹ IPN Kr 010/10461 t. 1, k. 112.

(MHD) w Zakopanem². Pomimo trudnych doświadczeń, także finansowych, związanych z II wojną światową i rzeczywistością powojenną, praca Piotra Chileckiego w MHD pozwalała rodzinie żyć na przyzwoitym poziomie, zwłaszcza że pełnił on funkcję kierownika MHD w Zakopanem³.

Andrzejowi Chileckiemu powodziło się więc dobrze, ale jego poglądy (wyniesione z pewnością z domu rodzinnego) były wrogie komunizmowi. Pierwszą okazją do ich zmanifestowania stały się wydarzenia Października 1956 roku. Miał wtedy 21 lat i włączył się aktywnie w wydarzenia, które miały miejsce w Zakopanem, zostając członkiem Rady Rewolucyjnej⁴. Szczęśliwie zachowało się w archiwum Polskiego Radia nagranie sprawozdania Chileckiego, które złożył po swojej ucieczce, w kilka lat po wydarzeniach październikowych. Oddajmy więc głos jemu samemu:

Z Nowego Targu doniesiono nam, że w nocy z 18 na 19 października zauważono ruchy wojsk sowieckich, które przekroczyły granicę polsko-słowacką w Jabłonce i posuwają się w kierunku Krakowa. W obliczu tych wypadków 20 października 1956 roku powstała w Zakopanym Rewolucyjna Rada Młodzieży. Przewodniczącym Rady wybraliśmy jednogłośnie Mirka Michałowskiego. [...] Głównym celem Rady, która koordynowała prace na całym Podhalu, było usunięcie ludzi z wysokich stanowisk, które zawdzięczali swojej aktywności w Urzędzie Bezpieczeństwa lub przeszli do administracji z polecenia aparatu partyjnego. Domagaliśmy się naprawienia krzywd wyrządzonych ludziom w okresie stalinizmu oraz liberalizacji stosunków wewnętrznych. Odnośnie spraw terenowych zażądaliśmy ostro likwidacji domów wypoczynkowych oraz szerokich przywilejów pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Władze miejscowe i centralne musiały ustąpić i większość tych domów została przekazana do dyspozycji Ministerstwa Zdrowia i Funduszu Wczasów Pracowniczych. [...] 22 października nastąpiła likwidacja Związku Młodzieży Polskiej w Zakopanym. Pamiętam dokładnie, w tym dniu był porywisty wiatr, zacinający deszczem, Giewont już przyprószone pierwszym śniegiem, na Krupówkach widać było grupki żywo gestykulujących ludzi. Szliśmy z Mirkiem Michałowskim do Morskiego Oka, gdzie w Sali Teatralnej mieliśmy przeprowadzić wiec młodzieży. [...] Ze względu na obecność członków Zarządu Miejskiego ZMP zebranie miało przebieg bardzo burzliwy. Mimo wyraźnych aktów prowokacyjnych, inspirowanych przez specjalnie naślanych agentów bezpieki, udało się nam utrzymać porządek. [...] Młodzież i społeczeństwo Zakopanego wykazało w okresie gorących dni Października porządek i zdyscyplinowanie, obeszło się bez aktów bezprawia, dowiodło w sposób aż nadto przekonujący, że może obejść się bez bezpieki, która, nota bene, przezornie w tym okresie opuściła stolicę Podhala. Reszta po prostu otrzymała od Rady Rewolucyjnej bilety do Krakowa i znalazła schronienie w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa. Doprawdy, sąd skorupkowy i banicja.

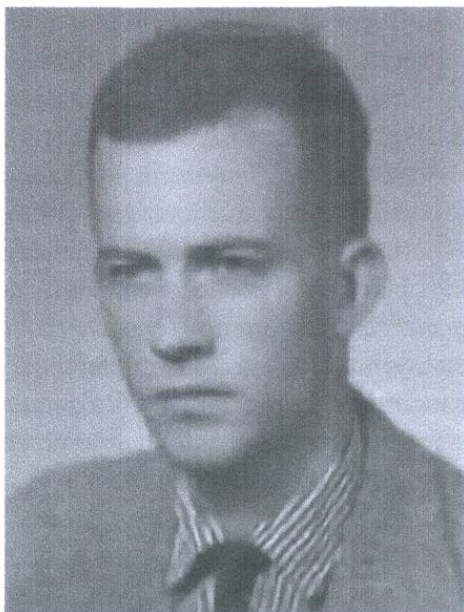
W pierwszych dniach listopada powołałiśmy do życia Komisję Rehabilitacyjną, która zebrała około tysiąca stu wniosków o rehabilitację ludzi, którzy zostali niesłusznie skazani lub ponieśli straty na zdrowiu w wyniku nieludzkich metod śledztwa, stosowanych przez zakopiańską i nowotarską bezpiekę. [...] Z pełnienia obowiązków dyrektora Hotelu Orbis „Giewont”

² Tamże, t. 1, k. 147. MHD był w PRL taką enklawą wolnego rynku, do której nie wszyscy mieli dostęp.

³ Tamże, t. 1, k. 112.

⁴ Rada rewolucyjna była spontanicznie wybranym przez ludzi samorządem, którego zadaniem było wymuszeniu na komunistach zmian, które miały prowadzić do liberalizacji systemu w Polsce. Notatka służbowa z 05.02.1963 roku, tamże, t. 1, k. 115.

został zwolniony niejaki Strzeмиński⁵, były wysoki funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie. Na skutek zeznań szeregu świadków Rada Rewolucyjna sporządziła akt oskarżenia przeciwko Strzeмиńskiemu, który w czasie pełnienia funkcji oficera śledczego w krakowskiej bezpiece w brutalny sposób znęcał się nad przesłuchiwanymi. Sporządziliśmy kilkanaście podobnych aktów oskarżenia wobec miejscowych funkcjonariuszy bezpieki. Powołana przez nas Komisja Lokalowa zajęła się wyszukiwaniem i przydziałem mieszkań osobom i rodzinom bezdomnym lub zajmującym pomieszczenia nie nadające się do zamieszkania. Na czele Komisji stanął dzielny Wojtek Niedziałek⁶.



Andrzej Chilecki (Fot. z arch. IPN).

Przedstawiona relacja nie pozostawia wątpliwości co do przekonań Chileckiego. Użycie przez niego pierwszej osoby liczby mnogiej świadczy o jego identyfikowaniu się z Radą Rewolucyjną. Jednakże zryw październikowy skończył się. Oficjalny komunikat o rozwiązaniu Rewolucyjnej Rady Młodzieży Miasta Zakopanego został ogłoszony 24 lutego 1957 roku⁷. Andrzej Chilecki nie był za swoją działalność w owym okresie represjonowany. Przeciwnie – został m.in. trenerem Ludowego Zespołu Sportowego w Zakopanem, a także pracował jako „kulturalno-oświatowy” w domu wypoczynkowym ZBoWiDu. Często wyjeżdżał do Czechosłowacji, między innymi w celach handlowych. Przy tej okazji szybko opanował język czeski i słowacki, ucząc się jednocześnie niemieckiego⁸. Został również zatrudniony w Sanatorium w Zakopanem jako laborant⁹, a także jako trener narciarstwa w LZS w Puławach¹⁰. Ta ostatnia funkcja pomogła mu póź-

⁵ Józef Strzeмиński w okresie 01.06.1954 do 31.03.1955 roku zatrudniony był na etacie niejawnym Sekcji VI „B” Wydziału I WUBP w Krakowie jako pracownik hotelu w Zakopanem. W okresie od 01.04.1956 do 31.12.1956 roku był starszym oficerem operacyjnym Sekcji Niejawnej, Wydziału II WUdsBP w Krakowie, potem przeniesiony do Wydziału III Departamentu II MSW w Warszawie, trudno więc mówić tu o jakichś konsekwencjach, a raczej o awansie. W tym okresie mogło to być jednak odbierane przez ludność Zakopanego jako niemały sukces – zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/3198>, data skorzystania 01.04.2020.

⁶ „Nasz Październik”, data emisji: 31.10.1965 roku; <https://www.polskieradio.pl/68/787/Tag/88810>, data skorzystania: 30.03.2020 roku.

⁷ Odpis z nashuchu audycji Chileckiego w RWE z 21.04.1959 roku, IPN Kr 010/10461, t. 2, k. 32.

⁸ Notatka służbowa dotycząca rozmowy z ojcem Andrzeja Chileckiego, Piotrem, tamże t. 1, k. 140–141.

⁹ Raport z 16.02.1959 roku, tamże t. 2, k. 5.

¹⁰ Notatka służbowa z 04.03.1963 roku, tamże, t. 4, k. 63.

niej w nawiązywaniu kontaktów z wycieczkami z Polski, a zwłaszcza z polskimi sportowcami. Mogłoby tak być, że udział Chileckiego w Radzie Rewolucyjnej był przejawem młodzieńczego buntu i emocji, które następnie przygasły i ustąpiły miejsca realizmowi życiowemu. Jednakże jego późniejsze kroki przeczą tej tezie.

W dniach 25 stycznia – 6 lutego 1959 roku Andrzej Chilecki uczestniczył w wycieczce do Austrii, zorganizowanej przez Biuro Turystyki Sportowej „Sports-Tourist”. W wycieczce tej wziął udział, jako uczestnik, również Andrzej Chilecki¹¹. Jako osoba pochodząca z dość zamożnej rodziny, przy tym wielokrotnie już przekraczająca granicę (choć tylko krajów socjalistycznych), nie wzbudzał specjalnych podejrzeń. Prawdopodobnie jego rola w Radzie Rewolucyjnej w Zakopanem została zapomniana. Po dotarciu do Wiednia Chilecki odłączył się od wycieczki. Musiał mieć dokładnie przemyślany plan, gdyż jego działania nie były przypadkowe. Od razu skontaktował się z osobą, która – jak wierzył – pomoże mu, a która okazała się być informatorką SB o ps. „Fredy”. Oto, jak ona sama wspominała ten moment kontaktu z Chileckim po jego ucieczce:

Udaliśmy się [...] do kawiarni, gdzie Chilecki natychmiast oznajmił mi, że nie ma zamiaru wracać do kraju, prosząc mnie równocześnie o pomoc [...]. Na ulicy Chilecki zaczął policjanta po angielsku, ten jednak go nie zrozumiał, więc przetłumaczyłam na niemiecki. Policjant poprosił nas na pobliski komisariat [...]¹².

Kontakt z austriacką policją miał oczywiście na celu uzyskanie azylu. Swoją prośbę Chilecki uzasadniał następująco:

- w okresie rozruchów październikowych przekroczył granicę w celu udania się na Węgry;
- zamieszany był w działalność antypaństwową w październiku 1956 roku;
- jako syn dygnitarza przedwojennego, urzędnika ambasady w Bukareszcie – był osobą podejrzaną;
- miał zostać aresztowany przez polskie władze, o czym uprzedził go kolega – pracownik MO¹³.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że nie wiadomo, czy Chilecki rzeczywiście przekroczył granicę PRL celem udania się na Węgry oraz czy rzeczywiście miał być aresztowany. Co do faktu bycia synem rzekomego dygnitarza, to powód ten wydaje się być nieco przesadzony, gdyż sam Piotr Chilecki senior w napisanym przez siebie życiorysie stwierdza, że w 1930 roku odbył wakacyjną praktykę w Rumunii, w Bukareszcie, pracując w Banque Generale de Roumanie¹⁴. O byciu rzekomym urzędnikiem ambasady nic nie wspominał. Tak czy inaczej, Andrzej Chilecki otrzymał azyl polityczny i zamieszkał w obozie dla uchodźców

¹¹ Notatka służbowa z 05.02.1963 roku, tamże t. 1, k. 115–116.

¹² Doniesienie agenturalne TW „Fredy” z 19.09.1959, tamże t. 2, k. 59.

¹³ Notatka służbowa z 05.02.1963 roku, tamże t. 1, k. 116.

¹⁴ Tamże, t. 1, k. 147.

w Wiedniu przy Haidestrasse 2, pracując jednocześnie, bardzo krótko, przy budowie osiedla jako robotnik fizyczny. Następnie przesłuchiwany był przez Amerykanów w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Berchtesgaden, gdzie przebywał około miesiąca czasu. Przesłuchujący go kadrowy pracownik wywiadu USA występujący pod ps. „Conrad”, okazał się być Polakiem pochodzącym z krakowskiego, dobrym znajomym ojca Andrzeja – Piotra. „Conrad” pomógł Chileckiemu w uzyskaniu pracy w „Wolnej Europie”¹⁵. Chilecki nie ukrywał się ani nie wahał, był zdecydowany.

Nie oznacza to, że Chilecki nie był emocjonalnie związany z Polską, a zwłaszcza z Zakopanem. O jego przywiązaniu do ojczystych stron świadczy fragment sprawozdania właściciela Lokalu Kontaktowego „Sad” z wyjazdu grupy narciarzy Zrzeszenia Sportowego AZS do Austrii w 1962 roku. Podczas swojego wyjazdu spotkali się oni z Chileckim. „Sad” tak opisuje pożegnanie: „Na dworcu wylewnie żegnano Chileckiego ze śpiewem, czym był wyraźnie wzruszony. *Sto lat i Góralu, czy ci nie żal* w chwili odjazdu pociągu tak go wzruszyły, że nie potrafił tego ukryć”¹⁶. Piosenka chwytająca za serce, w której tytułowy góral śpiewa: „I góry porzucić trzeba, dla chleba, panie, dla chleba”¹⁷. Chilecki porzucał nie tylko góry, ale swój ukochany kraj. Ale dla czegoś więcej, niż dla chleba. Cena była wysoka, ale zdecydował się ją zapłacić.

Po przesłuchaniach w Berchtesgaden Chilecki został skierowany do Monachium, gdzie pozostawał w kontakcie z kierownikiem sekcji polskiej Radia Wolna Europa (RWE), Janem Nowakiem-Jeziorańskim. W dniach 20–22 kwietnia 1959 roku Chilecki występował w Radiu Wolna Europa, dając cykl własnych audycji pt. *Słońce i cienie nad Zakopanem* – w programie *Odwrotna strona medalu*. Następnie Chilecki powrócił do Wiednia i zajął się przygotowaniem reportaży o uciekinierach dla RWE¹⁸. Chociaż brak jest dowodów na bezpośrednią współpracę Chileckiego z wywiadem amerykańskim¹⁹, to z pewnością wykonywał dla niego pracę pośrednio, jako dziennikarz RWE. Między RWE a CIA były ścisłe powiązania. Radio Wolna Europa zostało utworzone w 1949 roku z inicjatywy

¹⁵ Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału II KWMO w Krakowie z 22.03.1961 roku, tamże t. 2, s. 110. Nie istnieją dowody współpracy Chileckiego z CIA czy CIC (amerykański kontrwywiad wojskowy). Jedynymi informacjami na ten temat są donosy agentury, która jednak nic bliższego podać nie potrafiła. Działalność, którą Chilecki prowadził, zresztą bardzo szeroką, mógł wykonywać jako pracownik RWE.

¹⁶ Notatka służbowa z rozmowy z właścicielem LK „Sad” z 31.01.1962 roku, tamże, t. 3, k. 290–291.

¹⁷ Tekst piosenki „Góralu, czy ci nie żal?": <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=g%C3%B3ralu+czy+ci+nie+%C5%BCal+tekst>, data skorzystania 29.06.2020 roku.

¹⁸ Notatka służbowa z 05.02.1963, IPN Kr 010/10461 t. 1, k. 117; zob. też nasłuch audycji IPN Kr 010/10461 t. 2, k. 29 i n.

¹⁹ Poszlaką może być fakt przesłuchiwania go w Berchtesgaden oraz informacja, jakoby miał wykonywać „Ankiety radiową” w 3 egzemplarzach, z których jeden miał być przekazywany wywiadowi amerykańskiemu – tamże, t. 1, k. 117. Informacje te jednak nie są potwierdzone.

Narodowego Komitetu na rzecz Wolnej Europy (NKWE)²⁰. Sam NKWE został utworzony w maju 1949 roku w Albany w stanie Nowy Jork i od początku był tajnie finansowany przez CIA. W marcu 1954 roku NKWE został przemianowany na Komitet Wolnej Europy (KWE). Radio Wolna Europa stanowiło tylko jeden z wielu jego projektów specjalnych. Prócz tego KWE prowadził szereg innych²¹. O tym, jak wyglądała w tym czasie praca w RWE pisze Władysław Kawecki. Opisuje on konkretnie Polski Dział Badań i Ocen RWE. Warto jego obszerny fragment przytoczyć, bo pozwoli on zrozumieć specyfikę pracy Chileckiego, zdobywania przez niego materiałów oraz wytłumaczy przekonanie niektórych o wywiadowczej działalności Chileckiego:

W dziale tym [...] poza ZAM nie mam żadnych znajomości ani kontaktów. Aby je nawiązać i utrzymywać, a tym samym uzyskać potrzebne informacje, należałoby stale zamieszkiwać w Monachium. Zarówno ZAM, jak i jego koledzy z tego działu, składają się niemal wyłącznie z tzw. londyńczyków, przy czym każdy obcy, podchodzący do nich przy obojętnej okazji, uważany jest – jeśli zadaje jakieś pytania dotyczące ich pracy – za potencjalnego agenta. Związani zobowiązaniami dotrzymania tajemnicy służbowej, nawet między sobą prywatnie, nie poruszają tematów dot. pracy, w szczególności zaś, gdy w danym towarzystwie znajduje się ktoś z poza ekipy RWE. Człowiek nie zatrudniony w tej instytucji w zasadzie nie ma dostępu do wnętrza budynku i co najwyżej może wejść do westybulu głównego wejścia i – jeśli pragnie rozmawiać z jakimś pracownikiem RWE – musi zgłosić się u dyżurnej telefonistki wzgl. urzędniczki biura zgłoszeń, która z kolei telefonicznie zawiadamia o wizycie, podając nazwisko odwiedzającego. Wówczas odwiedzany – jeśli pragnie się z nim widzieć, przybywa do westybulu i rozmowa odbywa przy jednym z 3-ch stołów /z fotelami/ w tymże westybulu. Jeśli zaś chodzi o ludzi zbliżonych do instytucji /jako informatorzy lub t.p./, wówczas odwiedzający prosi dyżurną telefonistkę o wystawienie imiennej przepustki, a do tego celu niezbędne jest okazanie dowodu osobistego. W przepustce, którą odwiedzający okazuje przy wejściu do wnętrza gmachu, odnotowana jest godzina wejścia i nazwisko osoby odwiedzanej, która po zakończeniu wizyty podaje ściśle godzinę zakończenia odwiedzin oraz zaopatruje przepustkę własnoręcznym podpisem. Przepustkę tą przed opuszczeniem gmachu odbiera dyżurny strażnik przed wejściem do westybulu, sprawdzając godzinę zakończenia odwiedzin. W tych warunkach, swobodne spacerowanie po gmachu i odwiedzanie ewent. innych znajomych jest niemalże wykluczone, jeśli nie chce się być narażonym na ewent. zainteresowanie przez czynnik bezp. w gmachu. Wypadki zapraszania kogokolwiek z niezatrudnionych do wnętrza budynku są w ostatnich czasach bardzo ograniczone i odpowiednimi okólnikami ustalone do niewielkiego kręgu osób. Jeśli zaś chodzi o odbieranie informacji od postronnych osób, zwłaszcza przybywających z Kraju, to te osoby są zamawiane do umówionych lokali w mieście, wzgl. w jakimś pensjonacie, zamówionych na ten cel przez zainteresowanych screenerów. Są też wypadki, że screenerzy udają się do informatorów do obozu Zirndorf /gdzie chodzi o nowoprzybyłych/ lub do mieszkań w miejscowościach ich pobytu wzgl. zatrzymania się w odwiedzinach u krewnych czy przyjaciół poza Monachium.

Stosunkowo b. dobrze uposażeni pracownicy wym. Działów [...] są bardzo podejrzliwi w odniesieniu do swych znajomych z poza instytucji i wobec tego wybitnie unikają pytań na sprawy związane z ich resortem [...]

²⁰ <https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/2877678,komunisci-zagluszali-radio-wolna-europa-przez-36-lat>, data skorzystania 20.03.2024.

²¹ Alfred A. Reisch, *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji księzek za żelazną kurtyną*, Warszawa 2015, s. 40–41.

Uzyskanie pożądanego materiału informacyjnego byłoby możliwe jedynie za pośrednictwem osoby zatrudnionej stale w instytucji [...]

Pytania osób postronnych in puncto pracy, zdobywania informacji, ich przekazywania lub wykorzystywania, kierowane do prac. RWE są odpowiadane zdziwieniem, że ktoś może się interesować tym czy owym z ich dziedziny służbowej. Ludzi takich z reguły unika się po takim „incydencie”²².

Najważniejszymi zadaniami Andrzeja Chileckiego po ucieczce do Austrii i uzyskaniu azylu były:

- werbunek informatorów;
- zbieranie informacji;
- dystrybucja książek do państw komunistycznych.

Chilecki werbował przede wszystkim Polaków, którzy z jakichś względów przebywali na terenie Austrii²³. Osobom, które chciał zwerbować do współpracy, przedstawiał się jako „delegat na Austrię rządu polskiego w Londynie”²⁴. Chilecki na terenie Austrii sam zbierał informacje lub przez opłaconych przez siebie pomocników. Posiadał także informatorów, którzy przysyłali mu wiadomości z Polski w formie tajnopisów lub przekazywali bezpośrednio, podczas swoich wizyt w Wiedniu²⁵. Jednym z ciekawszych informatorów Chileckiego był Józef Lebenbaum²⁶, który najpierw przysyłał do RWE swoje sprawozdania z kraju, zwłaszcza z okresu marca 1968 roku, a po swoim wyjeździe do Wiednia skontaktował się bezpośrednio z Pomorskim i Chileckim. Jak wspomina: „Kiedy w Wiedniu wszedłem do pensjonatu, już czekali na mnie dwaj pracownicy RWE, Wacek Pomorski i Andrzej Chilecki. Zrelacjonowałem sytuację w Polsce, napisałem kilka sprawozdań”²⁷. Od 1969 roku Lebenbaum mieszkał w Sztokholmie. W swoim mieszkaniu miał skrytkę RWE, na którą mogły pisać osoby z Polski. Dwa razy w tygodniu przekazywał tę korespondencję do RWE²⁸.

Chilecki brał udział w programie dystrybucji książek do państw komunistycznych²⁹. Dystrybucja książek doskonale pokazuje ścisłą współpracę KWE

²² IPN BU 2386/718, s. 301–304, pisownia oryginalna.

²³ Notatka służbowa z 05.02.1963 roku, IPN Kr 010/10461 t. 1, k. 118–122; w notatce wymienione jest także zadanie przerzucania ludzi z krajów komunistycznych na Zachód, jednak brak jakichkolwiek dowodów na taką działalność Chileckiego. Gdyby zajmował się on przerzutem ludzi, to już byłby dowód na jego zaangażowanie w pracę wywiadu.

²⁴ Wyciąg z oświadczenia Henryka Łukasika z 03.01.1964 roku, tamże, t. 1, k. 175–178.

²⁵ Notatka służbowa z 05.02.1963 roku, tamże t. 1, k. 118–122.

²⁶ Józef Lebenbaum – dziennikarz; wyemigrował z Polski do Austrii (Wiednia) w 1968 roku, współpracownik RWE – więcej: <https://sztetl.org.pl/pl/historia-mowiona/139218-jozef-lebenbaum>, data skorzystania: 20.03.2024.

²⁷ Wywiad z Józefem Lebenbaumem, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,23543555,jozef-lebenbaum-moj-polski-obled.html>, data skorzystania 28.06.2018 roku.

²⁸ Tamże.

²⁹ Wyciąg z donosów TW „Fredy” z maja 1963 roku, IPN Kr 010/10461 t. 1, k. 157; doniesienie „Marcela” z 12.11.1964 roku, IPN Kr 010/10461 t. 1, k. 254.

i CIA (była to jedna z tajnych akcji KWE). Jej prolog stanowiła zainicjowana przez wicedyrektora KWE Samuela Sloana Walkera juniora akcja (a właściwie kilka) przesyłania balonami ulotek na teren Czechosłowacji, Węgier i Polski oraz wysyłania ich pocztą. Operację balonową prowadzono w latach 1953–1957³⁰. W kwietniu 1956 roku Walker zainicjował kolejną akcję, program tajnego przekazywania książek za „żelazną kurtynę”³¹. Po odejściu Walkera 1 lipca 1959 roku programem rozprawdzania publikacji, aż do momentu jego zakończenia we wrześniu 1991 roku, nieprzerwanie zarządzał George C. Minden – najpierw jako kierownik operacji wysyłki książek, a od 1961 roku jako dyrektor nowo powołanego Wydziału Operacji w Bloku Komunistycznym³². Właściwie od samego początku, bo od 1959 roku, doradcą Mindena w zakresie planowania na Polskę był Adam Rudzki, który – zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu – pracował dla polskiego rządu w Londynie. W 1951 roku wyemigrował do Nowego Jorku, a w 1952 roku dołączył do NKWE. Funkcję doradcy Mindena pełnił do swojej śmierci w 1987 roku³³. CIA bardzo żywo interesowała się programem. Poza opłaceniem rachunków chciała wiedzieć jak pieniądze wydawano. Starannie analizowała i oceniała operacje projektu kolportażu książek. Od czasu do czasu wysyłała zapytania i przedstawiała prezesowi KWE „sugestie”³⁴. W czasie trwania tego programu przerzucono do Europy Wschodniej ok. 10 milionów książek, w tym ok. 4 miliony do Polski. Przesyłano je pocztą i innymi kanałami oraz rozdawano przyjezdnym w punktach dystrybucyjnych w Europie Zachodniej³⁵. Projekt skierowany był do członków „aparatu kontroli”. Przy tym nie chodziło tu tylko o funkcjonariuszy rządowych, członków partii komunistycznych, dyplomatów, ale także dyrektorów fabryk, pisarzy, dziennikarzy, nauczycieli, a nawet studentów³⁶. Państwami docelowymi programu były: Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Węgry³⁷. W grudniu 1956 roku do programu dołączono kraje bałtyckie, tj. Litwę, Łotwę i Estonię, które wówczas były republikami ZSRS³⁸. Za „kluczowe państwo” programu została uznana Polska³⁹. Bardzo niewiele osób wiedziało, że przedsięwzięciu nadawało ogólny kierunek i finansowało je CIA. Oficjalnie była to spontaniczna inicjatywa, a fundusze na jej cele zbierała Krucjata Wolności⁴⁰.

³⁰ Alfred A. Reisch, dz. cyt., s. 42–43.

³¹ Tamże, s. 44–45.

³² Tamże, s. 71.

³³ Tamże, s. 90.

³⁴ Tamże, s. 112.

³⁵ Tamże, s. 11, Słowo wstępne Marka Rudzkiego.

³⁶ Tamże, s. 52.

³⁷ Tamże, s. 55.

³⁸ Tamże, s. 60–61.

³⁹ Tamże, s. 51.

⁴⁰ Tamże, s. 45–46.

Andrzej Chilecki należał do filarów tej książkowej batalii. Z akcją książkową związany był właściwie od początku. W lipcu 1959 roku pojawił się w ekipie Andrzeja Stypułkowskiego na Festiwalu Młodzieży w Wiedniu, rozdając tam za darmo polskiej młodzieży książki emigracyjne. Do akcji został wzięty niemal wprost z obozu uchodźców, gdzie przebywali ludzie oczekujący na azyl polityczny na Zachodzie. Po festiwalu Chilecki został zaangażowany do Polonia Book Fund – założonego w 1959 roku przez Stypułkowskiego emigracyjnego domu wydawniczego, działającego w Londynie. Oficyna ta została powołana przez Komitet Wolnej Europy, ale dla zewnętrznego obserwatora miała sprawiać wrażenie bytu niezależnego, funduszu społecznego⁴¹. Niewiele wiemy o pierwszych latach pracy Chileckiego na tym odcinku. W 1966 roku otworzył sklep – Margittmoden – z towarami na przemyt, który prowadziła Margitt Tragl, jego druga żona. Ułatwiało to nawiązanie kontaktów z turystami, którzy nastawieni byli w większości na poszukiwanie dóbr konsumpcyjnych, a nie książek. Chilecki, na zasadzie transakcji wiązanej, proponował im również zakazane wydawnictwa londyńskie i paryskie⁴². Nie wiadomo, jakie książki Chilecki posiadał w swoim magazynie, ale wiadomo, że do Polski wysyłane były zasadniczo książki tłumaczone na język polski lub książki napisane przez Polaków na emigracji⁴³. Do Polski wysyłano także czasopisma polonijne, a zwłaszcza paryską „Kulturę”⁴⁴.

Poza walką z totalitarnym ustrojem oraz dążeniem do obalenia komunizmu w Polsce, Chilecki dostrzegał też drugiego człowieka i jego potrzeby. I z tym człowiekiem potrafił nawiązać dialog, co owocowało też często dobrymi rezultatami dla jego działalności publicystyczno-politycznej. Do tej otwartości nie zniechęcił Chileckiego przykry wypadek, który miał miejsce w grudniu 1966 roku. Przyjechał wówczas do Wiednia i zatrzymał się u Chileckiego niejaki Stefan Jakobs, tajny współpracownik SB ps. „Bar”. W połowie 1957 roku podjął on współpracę z Departamentem I MSW, a w końcu 1958 roku został on przejęty przez Departament II MSW. Ów Jakobs podjął próbę zwerbowania Chileckiego na TW Departamentu II MSW. Kiedy Chilecki propozycję stanowczo odrzucił, Jakobs zaczął go szantażować. W tej sytuacji Chilecki zawiadomił austriacką policję, która aresztowała Jakobsa. W procesie sądowym został on uniewinniony na skutek braku dowodów winy. Jakobs składał później zeznania w zaocznym procesie Chileckiego, w których oskarżył go o sfingowanie przeciwko niemu procesu w Austrii i nie przyznał się do swojej rzeczywistej roli. Tym niemniej TW „Bar” został zdekonspirowany i usunięty z sieci agenturalnej. We wniosku o zaniechanie współpracy zostało napisane:

⁴¹ Paweł Sowiński, *Książki ze starej półki. Portret Andrzeja Chileckiego*, s. 1.: <https://static.kulturaparyska.com/attachments/d5/5d/b49782cd03e80cc3f97f7de3732cf0808a651558.pdf>, data skrzystania 02.02.2021.

⁴² Tamże, s. 2.

⁴³ Alfred A. Reisch, dz. cyt., s. 124–125.

⁴⁴ Tamże, s. 115–116.

Tw „Bar” w 1966 na terenie Austrii wykonywał zadanie operacyjne. W czasie pobytu w Wiedniu został zatrzymany przez tamtejsze władze. W związku z tym prasa zachodnia szeroko wypowiadała się na powyższy temat. W tej sytuacji został rozkonspirowany [...]”⁴⁵.

Gdyby jeszcze ktoś miał jakiegokolwiek wątpliwości co do roli, którą odegrał Jakobs, to on sam je rozwiewa w swojej notatce wyjaśniającej. Piszcie on w niej bez ogródek:

Przystępując z Chileckim do rozmowy zasadniczej, postanowiłem wyłożyć mu całą kwestię [...] stosować zasadę eskalacji argumentów, a mianowicie: patriotyzm i przywiązanie do Kraju – rodzina (możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu, opieka ze strony władz polskich) – pieniądze – krzywda fizyczna⁴⁶.

I gdyby tego było mało, dodaje on pod koniec swojego raportu słowa, które powiedział do Chileckiego po jego zdecydowanej odmowie współpracy z SB: „Kochany, ciężarówka jeździ wszędzie po świecie. A twój samochód nie jest znowu taki mocny”⁴⁷. Słowa te całkowicie potwierdzają wersję Chileckiego.

W latach 70. Chilecki nie wycofał się ze swojej działalności politycznej, a wręcz ją zintensyfikował. Chilecki brał udział w II Europejskiej Konferencji do spraw Obrony Praw Człowieka i Samostanowienia Narodów nt. nieposzanowania praw człowieka w Polsce, która odbyła się 5 kwietnia 1975 roku w Lucernie. Był członkiem Studium Spraw Polskich⁴⁸, powstałego z inicjatywy Eugeniusza Smolara⁴⁹. Był aktywnym łącznikiem KSS „KOR” z zachodnimi środkami przekazu, a także we współpracy z Peterem Rainą⁵⁰ organizował kanały przerzutowe materiałów i środków poligraficznych dla Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA⁵¹ z terenu Bonn i Kolonii. Utrzymywał kontakty z Mirosławem Chojeckim, Bogdanem Borusewiczem i Adamem Michnikiem. Zaangażował się także we współpracę z założonym w 1977 roku Centrum Szymona Wisenthala⁵². W 1969 roku Chilec-

⁴⁵ Mikrofilm, sygn.: IPN BU 002086/593, Wniosek o zaniechanie współpracy z tajnym współpracownikiem pseudonim „Bar” z 24.08.1967 – zob. też wpis dotyczący Jarosława Andrzeja Chileckiego w katalogu osób rozpracowywanych: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/142320>, data skorzystania 20.03.2024.

⁴⁶ Tamże, Notatka wyjaśniająca Jakobsa z 08.03.1967, załącznik 1 – przebieg rozmowy z Chileckim.

⁴⁷ Tamże. W aktach zachowało się zresztą autentyczne doniesienie „Bara” z 04.03.1965, dotyczące Chileckiego – zob. IPN Kr 010/10461, t. 1, k. 284.

⁴⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Studium_Spraw_Polskich_w_Wielkiej_Brytanii, data skorzystania: 04.08.2020.

⁴⁹ Biogram Eugeniusza Smolara, <https://www.kongresobywatelski.pl/osoby/smolar-eugeniusz/>, data skorzystania 20.03.2024.

⁵⁰ https://pl.wikipedia.org/wiki/Peter_Raina, data skorzystania 04.08.2020.

⁵¹ Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA – zob.: <https://culture.pl/pl/miejsce/niezalezna-oficyna-wydawnicza-nowa>, data skorzystania: 20.03.2024.

⁵² IPN Ki 248/14. Z samym Wisenthalem Chilecki kontaktował się już dużo wcześniej – zob. doniesienie TW „Anita” z 19.11.1964 roku, IPN Kr 010/10461 t. 2, k. 260. Zob. też notatkę zbiorczą do sprawy Andrzeja Chileckiego [w:] mikrofilm, sygn. IPN BU 02778/61, s. 56 (PDF)

ki opuścił Wiedeń i osiadł w Kolonii. Kolonia była mniejszym miastem i przeprowadzka doprowadziła do zmniejszenia skali rozdawnictwa książek. W związku z tym w 1973 roku Polonia Book Fund wykupiła stoisko na Targach Książki we Frankfurcie⁵³. Chilecki rozkręcił akcję dystrybucji książek na tym stoisku do wielkich rozmiarów, a jego działania nabierały stopniowo coraz większego tempa. Polonia Book Fund ufundowała aż trzy osobne polskie stoiska: jedno dla Jerzego Giedroycia, drugie dla siebie, a trzeci boks przeznaczono na reklamę wydawnictw krajowych. Od 1979 roku corocznie organizował stoisko Oficyny NOWA oraz innych krajowych wydawnictw II obiegu na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem. Dodatkowo organizował zaplecze logistyczne targów⁵⁴.

Zdecydowanie najważniejszymi wydarzeniami początku lat 80. dla PRL, ale także dla całego bloku komunistycznego było utworzenie „Solidarności” i jej legalizacja przez podpisanie porozumień sierpniowych oraz ogłoszenie stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku, a – co za tym idzie – nowe represje i nowa fala emigracji politycznej z Polski. W 1980 roku Andrzej Chilecki zaangażował się w protest przeciwko aresztowaniu Mirosława Chojeckiego, twórcy Niezależnej Oficyny Wydawniczej⁵⁵ i przyczynił się do nagłośnienia tego faktu. Bardzo szybko po ogłoszeniu stanu wojennego, bo od marca 1982 roku, Andrzej Chilecki nawiązał kontakt z Edwardem Klimczakiem⁵⁶. Chilecki wymieniał się z nim wszelkimi informacjami dotyczącymi Polski. Był rozpracowywany przez Wydział XII MBP NRD (potocznie nazywanego Stasi) dla *Hauptverwaltung Aufklärung* (HVA), czyli Zarządu Głównego Wywiadu⁵⁷ przynajmniej w ramach założonej na Klimczaka Sprawy Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Lektor”⁵⁸. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Dla zachowania porządku chronologicznego cofnijmy się jednak do 1959 roku, kiedy kontrolę operacyjną Chileckiego rozpoczęła polska Służba Bezpieczeństwa. Wykorzystywała ona do rozpracowania Chileckiego wszelkie możliwe środki m.in. kontrolę korespondencji. W 1969 roku SB w Zakopanem dokonała analizy dokumentów „W”, czyli fotokopii lub kserokopii niejawnie przeglądanej korespondencji Chileckiego, zakwalifikowanych do zniszczenia. Lista liczyła 95 pozycji⁵⁹. Chilecki miał założony podsłuch telefoniczny⁶⁰. Wykorzystano też bardzo rozbudowaną sieć agenturalną, m.in.: TW „Przedpeński”, „Rybka”, „Fredy”, „Józef”, „Stanisław”, „Roman”, „Elżbieta”, „Kaczyński”, „Jacek”, „Oracz” oraz

⁵³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Targi_Ksi%C4%85%C5%BCki_we_Frankfurcie_nad_Menem, data skorzystania 10.04.2020.

⁵⁴ P. Sowiński, dz. cyt., s. 15–16.

⁵⁵ Tamże, s. 7.

⁵⁶ Biogram Edwarda Klimczaka; https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Klimczak, data skorzystania 20.03.2020.

⁵⁷ Teczka OV „Lektor”; <https://swkatowice.forumoteka.pl/temat,6667,akta-stasi-ov-quotlektor-quot.html?p=32834>, data skorzystania 03.04.2020.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ IPN Kr 010/10461, t. 3, k. 417–424.

⁶⁰ Wniosek o założenie „PT” z 20.08.1962 roku, tamże t. 4, k. 311.

„Henryk”⁶¹. SB prowadziła przeciwko Chileckiemu szereg spraw. Standardowo był kontrolowany operacyjnie w ramach Sprawy Zagadnieniowej krypt. „Turysta”⁶², która dotyczyła osób odmawiających powrotu do kraju. Ponadto w kwietniu 1959 roku KM MO w Zakopanem założyła na niego Sprawę Agenturalnego Sprawdzenia krypt. „Samotni”, nr 956/E⁶³. Podstawą rejestracji Chileckiego były: jego odmowa powrotu do kraju z wycieczki zbiorowej „Sport-Touristu” do Austrii w 1959 roku oraz podjęcie przez niego współpracy z Radiem Wolna Europa. 17 czerwca 1960 roku zakończono Sprawę Agenturalnego Sprawdzenia krypt. „Samotni”, zaś dalszą kontrolę operacyjną Chileckiego prowadzono w ramach Sprawy Ewidencyjno-Obszerwacyjnej krypt. „Zawodnik”, nr 73/B⁶⁴. Do pierwotnych zarzutów doszła publikacja książki *Romek* oraz podejrzenie współpracy z polskim rządem w Londynie i służbami wywiadowczymi państw zachodnich. SEO „Zawodnik” została przerejestrowana 19 października 1962 roku na Sprawę Operacyjnej Obserwacji o tym samym kryptonimie (nr KR 2229)⁶⁵.

Chileckim interesował się również Departament I MSW w Warszawie. Jego rozpracowanie, datujące się na okres dużo wcześniejszy⁶⁶, sformalizował przez założenie na Chileckiego 22 listopada 1965 roku Sprawy Operacyjnego Rozpracowania krypt. „HIL”. W ramach SOR „HIL” podjęto nieudaną próbę werbunku Andrzeja Chileckiego na tajnego współpracownika SB. Ponieważ próba ta okazała się fiaskiem, SB przygotowała akcję uprowadzenia Chileckiego do Polski samochodem, w bagażu dyplomatycznym, gdzie miał być poddany w ośrodku MSW działaniom specjalnym, przy użyciu wszelkich środków i zwerbowany na agenta wywiadu PRL. Akcja nie powiodła się wobec szczególnej ostrożności Chileckiego i z dalszych prób uprowadzenia zrezygnowano. Sprawę zamknięto i złożono 23 października 1970 roku w Archiwum Samodzielnej Sekcji Ewidencji Departamentu I MSW pod nr 6458⁶⁷.

W tej sytuacji polskie władze komunistyczne postanowiły skazać Chileckiego w procesie zaocznym. Śledztwo przeciwko niemu zostało wszczęte 19 maja 1967 roku przez Biuro Śledcze MSW w Warszawie. Sprawa została skierowana 13 stycznia 1968 roku do Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, który 9 maja 1968 roku wydał zaocznie wyrok skazujący Chileckiego na 10 lat więzienia⁶⁸. We wniosku dotyczącym zaniechania dalszego prowadzenia SEO „Zawodnik”

⁶¹ Tamże, t. 4, s. 27.

⁶² <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/142320>, data skorzystania 24.04.2023 roku.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Przynajmniej od 1962 roku – zob. Pismo Departamentu I MSW z 12.04.1962 roku, l. dz. OON-2183/62 [w:] IPN Kr 010/10461 t. 1, s. 48.

⁶⁷ Biogram Andrzeja Chileckiego w katalogu osób rozpracowywanych: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/142320>, data skorzystania 24.04.2023 roku.

⁶⁸ Tamże.

Tajno spec. znaczenia

1. CHILECKI
Nazwisko (współdzielni drukarskiego biura)

2. ANDRZEJ - JAROSŁAW
Imię, inicjał (współdzielni drukarskiego biura)

3. Piotr
Imię epim

4. Anastazja Masniuk
Imię i nazwisko posiadacza marki

5. 26 08 1935r.
Data urodzenia

6. Mypolac Marwiednie (Babka
Miejsce urodzenia (niezamieszkał, niezamężny)

7. RFN 5 Köln H 1, K. W. M. W. Chem. S. W. 6
Miejsce zamieszkania (niezamieszkał, ulica, w domu, nr mieszkania)

8. Władysław B. W. M. W. 6
Miejsce przydzielonej operacyjnej

9. 01.01.1970 r.
Data przydziału operacyjnej

10. M. W. M. W. 6
Stwierdzenie, numeracja, imię i nazwisko posiadacza

II. Data, przeniesienia i podpis nadzorującego

Wzr EO-4-A/71

WYPEŁNIA JEDNOSTKA EWIDENCJI OPERACYJNEJ

1731/V
12. 7. PAZIŁ 1978
Data rejestracji

Data zapisu	Treść zapisu
50.11.77	Ukazanie dep II - upałt
9.11.77	był w dep II - upałt
7.11.77	był w dep II - upałt
14.11.77	był w dep II - upałt
15.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt
28.02.78	był w dep II - upałt

Wzr EO - 4 - A/77

z kar. 8. Przesa w 0'
2013-11-12
Kinga Mierzajewski
SK

Karta z kartoteki ogólnoinformacyjnej MSW w Warszawie, sygn. IPN BU 2911.

starszy oficer operacyjny RSB Zakopane lub może jakiś jego przełożony⁶⁹ dopisał długopisem „Brak możliwości dalszego rozpracowania”⁷⁰. Istotnie, w tym momencie wydaje się, że SB nie mogła uczynić już nic innego. Nie powiodły się ani próby zwerbowania Chileckiego, ani jego uprowadzenia, przeprowadzono przeciwko niemu zaoczny proces i wydano zaoczny wyrok.

Nie oznacza to, że SB przestała się interesować Chileckim. W zasobie IPN brak jest akt z lat 70. i 80. XX wieku, które dotyczą bezpośrednio jego, ale w aktach dotyczących innych osób istnieją wzmianki, że Chilecki pozostawał w czynnym zainteresowaniu SB. I tak w materiałach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Komitet”, w ramach której kontrolowany operacyjnie był Mirosław Chojecki, znajduje się niepodpisany wniosek do Dyrektora Departamentu Techniki MSW o zastosowanie wobec Chileckiego zagranicznego podsłuchu telefonicznego, jako na figuranta tej sprawy. W szczegółowym uzasadnieniu wniosku podano, że Chilecki był organizatorem wystawy publikacji „Niezależnej Oficyny Wydawniczej” na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem, o której już była mowa w tym artykule oraz że utrzymuje kontakt z Mirosławem

⁶⁹ Wniosek został zatwierdzony przez zastępcę Komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa w Zakopanem.

⁷⁰ IPN Kr 010/10461 t. 3, k. 428.

Chojeckim⁷¹. Pismo to dowodzi, że Chilecki pozostawał w czynnym zainteresowaniu SB. Również w aktach dotyczących Marka Nowakowskiego (SOR krypt. „Nowy”⁷²) występuje Chilecki. Nie są to zapewne odosobnione przypadki, które dowodzą, że SB inwigilowała Chileckiego przez cały okres istnienia PRL, aż do jego śmierci. Pośrednio zainteresowanie Chileckim potwierdzały też paszkwile, w rodzaju wydanego w 1970 roku kryminału Danuty Frey-Majewskiej pt. *Kto zabił Kruka*, w którym Andrzej Chilecki (postać książkowa – Andrzej Chwila) został sportretowany jako agent USA i uczestnik gangu przemytników⁷³. Z kolei w czerwcu 1982 roku w telewizji wyemitowano produkcję *Kurier*, w której Chilecki został sportretowany jako przywódca „grupy terrorystycznej”. Nie ulega wątpliwości, że film ten nie był wynikiem niezależnego śledztwa dziennikarskiego, ale został wyreżyserowany przez SB⁷⁴.

W 1977 roku pojawiła się szansa na dalsze rozpracowanie Chileckiego, jednak już nie przez samą polską bezpiekę, a połączone siły służb specjalnych całego bloku komunistycznego. Na początku 1977 roku zostało zawarte przez resorty spraw bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych państw socjalistycznych porozumienie o utworzeniu Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED). W ramach systemu współpracowały Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, Bułgarska Republika Ludowa, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Republika Kuby, Mongolska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Węgierska Republika Ludowa i od lat 80-tych Demokratyczna Republika Wietnamu⁷⁵. Komórką współdziałania z PSED był w strukturze MSW Wydział V Biura „C”, który działając w ramach uprawnień Biura „C” MSW dotyczących wszystkich spraw związanych z PSED realizował zadania wchodzące w zakres współpracy z PSED i reprezentował wobec niego interesy jednostek operacyjnych SB. Został on powołany 15 czerwca 1977 roku zarządzeniem organizacyjnym nr 027/Org. Jego naczelnikiem został płk. Ireneusz Zieliński, który tę funkcję pełnił do końca istnienia SB⁷⁶. Zasadą było, że do PSED nie wprowadza się obywateli polskich. Od tej zasady odstąpić można było tylko w wyjątkowo ważnych przypadkach dla pracy operacyjnej. W przypadku Chileckiego sytuację ułatwiło przyjęcie przez niego obywatelstwa RFN. Chilecki w PSED został zarejestrowany 21 października 1978 roku przez Wydział XI Departamentu I MSW pod nr 731/V⁷⁷.

⁷¹ IPN BU 0248/37, t. 7, s. 94.

⁷² Np. notatka inspektora MSW, por. E. Jankowskiego z 17.02.1984 roku, IPN BU 0222/493, t. 7, s. 33a.

⁷³ P. Sowiński, dz. cyt., s. 6.

⁷⁴ Tamże, s. 11.

⁷⁵ Ewa Zając, *Polska w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED) – próba rekonstrukcji*, [w:] *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*, red. Andrzej Nowak, Warszawa 2010, s. 543.

⁷⁶ Tamże, s. 544.

⁷⁷ Karta z kartoteki ogólnoinformacyjnej MSW w Warszawie na nazwisko Chilecki Andrzej – Jarosław, sygn. IPN BU 2911.

Według instrukcji szefa Biura „C” z 1978 roku, dotyczącej PSED, zgłoszeniu do systemu podlegały:

- Ośrodki wywiadu, ich skład osobowy, agenci służb specjalnych oraz osoby powiązane z działalnością tych służb.
- Ośrodki dywersji ideologicznej, skład kierowniczy tych ośrodków, pracownicy, osoby prowadzące wrogą działalność.
- Organizacje terrorystyczne, ich członkowie, terroryści działający indywidualnie, porywacze zakładników, samolotów, statków oraz dywersanci.
- Organizacje syjonistyczne, wrogie organizacje emigracyjne, klerykalne i inne działające przeciwko k[rajom] s[ocjalistycznym], członkowie tych organizacji.
- Osoby wykonujące zadania:
 - a/ służb specjalnych
 - b/ ośrodków dywersji ideologicznej
 - c/ organizacji syjonistycznej
 - d/ organizacji emigracyjnych i klerykalnych działających przeciwko ks.
- Osoby stanowiące bazę dla działalności przeciwnika tzw. oferenci.
- Obcokrajowcy i bezpaństwowcy w trakcie współpracy z którymi nastąpiły niepowodzenia w pracy operacyjnej (wpadki).
- Osoby dokonujące prowokacji na terenie bądź przeciwko przedstawicielom tych krajów.
- Osoby proponujące fałszywe informacje lub sprzedające je lub techniki.
- Osoby wydalone z kraju lub ze względu na bezpieczeństwo wpisane do indeksu.
- Osoby, które popełniły szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu i ukrywają się za granicą i są poszukiwane⁷⁸.

Chilecki został zarejestrowany do kategorii II, która obejmowała osoby zajmujące się „dywersją ideologiczną”, jako pisarz i współpracownik Sekcji Polskiej RWE⁷⁹. Potwierdza to przypuszczenia, że Chilecki z wywiadem nie miał bezpośrednio do czynienia.

Rejestracja Chileckiego w PSED oznaczała, że wszedł on w potencjalne zainteresowanie służb specjalnych całego bloku komunistycznego i nie jest pewne, kto się nim interesował, kto rozpracowywał, czy przygotowywał jakieś akcje przeciwko niemu. Pewne jest jego rozpracowywanie przez Stasi (w ramach OV „Lektor”⁸⁰). Jeżeli rejestracja Chileckiego w PSED nie była początkiem jego inwigilacji przez Stasi, to z pewnością dała jej dodatkowe, cenne narzędzie. Szczegółów należałoby szukać w Instytucie Gaucka. Na marginesie można dodać, że w PSED prawdopodobnie zarejestrowany został także szef Chileckiego z RWE Wacław Pomorski, jako obywatel austriacki. Zachowała się bowiem korespondencja wspomnianego już wyżej naczelnika Zielińskiego z naczelnikiem Wydziału VII Departamentu II MSW płk. Aleksandrem Pudło. Zieliński w piśmie z kwietnia 1983 roku⁸¹ pytał tego ostatniego o możliwość zarejestrowania Pomorskiego w PSED,

⁷⁸ Ewa Zając, dz. cyt., s. 547.

⁷⁹ Karta z kartoteki ogólnoinformacyjnej MSW w Warszawie na nazwisko Chilecki Andrzej – Jarosław, sygn. IPN BU 2911.

⁸⁰ Teczka OV „Lektor”, dz. cyt.

⁸¹ IPN BU 01583/20, s. 111.

a Pudło w piśmie z 23 maja 1983 roku odpowiedział, że: „nie wnosimy zastrzeżeń dot. zarejestrowania w Połączonym Systemie Ewidencji Danych ob. Austrii Wacława Pomorskiego”⁸².

Warto też zaznaczyć, że Andrzejem Chileckim interesowała się również WSW, która poleciła swojemu agentowi – Władysławowi Kaweckiemu, ps. „Hill”, rozpracować środowisko RWE. Kaweckie był podwójnym agentem, zatrudnionym jako etatowy pracownik Counter Intelligence Corps (CIC), czyli kontrwywiadu wojskowego USA. Jego podstawowym zadaniem jako agenta WSW było dostarczanie wiadomości dotyczących pracy wywiadu amerykańskiego i związanych z nim osobach⁸³. Rozpracowanie środowiska RWE było szczegółowym i drugorzędnym zadaniem. W ramach tego zadania, Kaweckie zainteresował się także Andrzejem Chileckim, niemniej nie dotarł do szczególnie ciekawych informacji o nim. W jego charakterystyce napisał:

Andrzej Chilecki – jest od kilku lat eksponentem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Austrię – przy czym udało mu się skupić grono rodaków w ramach tej organizacji, szczególnie we Wiedniu oraz w kilku większych miastach, gdzie jeszcze istnieją skupiska polskie. Jest on również współpracownikiem RWE i – nie jest wykluczone, że współpracuje z C.I.C, na co jednak trudno uzyskać potwierdzenie z braku kontaktów z tym terenem⁸⁴.

Zachował się dokument potwierdzający fakt zainteresowania nim przez Zarząd III WSW. W piśmie płk. Ireneusza Zielińskiego, Naczelnika Wydziału V Biura „C” MSW do płk. Henryka Bosaka, Naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW z 5 lutego 1985 roku informuje go on, że „zgłoszony przez Was do rejestracji w PSED obywat. RFN CHILECKI ANDRZEJ – JAROSŁAW, ur. 1935-08-26 Wysockie Mazowieckie był sprawdzany przez Oddział II Zarządu III WSW z powodzeniem zapytania »w zainteresowaniu operacyjnym«. Jednostkę sprawdzającą poinformowano, że zarejestrowana przez Was osoba w Biurze „C” MSW nie figuruje”⁸⁵.

Niniejszy artykuł opisuje zaledwie skromny wycinek życia i działalności Andrzeja Chileckiego, ze szczególnym uwzględnieniem dywersyjnych działań bezpieki przeciwko niemu. Sporo do stanu naszej wiedzy o Chileckim mogłaby dodać kwerenda w zagranicznych archiwach. Trochę też może nam o nim powiedzieć jego własna twórczość. Zdecydowana większość jego artykułów to felietony dotyczące konkretnych wydarzeń czy problemów z pogranicza polityki, gospodarki i innych dziedzin. Szczególnym dokonaniem Chileckiego była publikowana przez wiele lat na łamach paryskiej „Kultury” jego „Kronika Niemiecka”. Autor podejmował w niej bieżące problemy dotyczące Niemiec i mieszkającej tam Polonii. Robił to w swoim stylu, który charakteryzował się błyskotliwym i ciętym humorem, a także lapidarnością. Dla zobrazowania tego stylu krótki cytat:

⁸² Tamże, s. 112; Do informacji o dacie i numerze rejestracji Pomorskiego, autor niniejszego artykułu nie dotarł.

⁸³ Raport o zawierbowaniu [...] Władysława Kaweckiego, IPN BU 2386/709, s. 59–65.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ IPN BU 01583/20, s. 278.

Od nas, zachodnich dziennikarzy, wymaga się, żebyśmy przejęli styl pracy naszych polskich kolegów. Ale my przecież nie możemy być zwykłą wazeliną, ułatwiającą Warszawie poślizg w jej stosunkach z rządami zachodnimi⁸⁶.

Nietypową dla Chileckiego, ale przez to może tym bardziej zasługującą na docenienie, była napisana przez niego książka pt. *Romek*, którą wydał pod pseudonimem Seweryn Radomski⁸⁷. Pierwotnie miała ona nosić tytuł „Daremne dorastanie”⁸⁸. Zważywszy na zaangażowanie Chileckiego w Radę Rewolucyjną w Zakopanem, musiał być on w jej pisanie mocno emocjonalnie zaangażowany. Książka opowiada o tytułowym Romku, który był synem ubeka, bardzo zapatrzonym w swojego ojca i mocno odczuwającym ostracyzm otoczenia. Ostracyzm, którego nie rozumiał. Najpierw ta odmienność napełniała go smutkiem, lecz wkrótce poczuł się lepszy od innych dzieci. Jednak wielka historia przetoczyła się walcem po świecie chłopca i zmieniła jego percepcję rzeczywistości. Śmierć Stalina, wydarzenia czerwcowe i przede wszystkim Październik 1956 roku sprawiają, że chłopiec dorasta i zaczyna rozumieć, że nie jest kimś wyjątkowym, albo raczej, że ta jego odmienność od otoczenia nie oznacza, że jest lepszy od innych. Ta prawda dociera do niego powoli i z bólem. Próbuje tłumaczyć najpierw sobie i matce, a później swojej dziewczynie, że tylko komunizm jest dobry, a reszta to imperialistyczna propaganda. Nawet w historię swojej dziewczyny nie wierzy. Lidka, bo tak miała na imię, straciła prawie całą rodzinę na zesłaniu, w czasie II wojny światowej. Pozostał jej tylko ojciec. Romek jej nie uwierzył. Założył, że została zmanipulowana, wprowadzona w błąd. Najbardziej oczywiście wytłumaczenia, że rodzinę Lidki spotkała potworna krzywda ze strony Związku Sowieckiego, Romek nie był w stanie przyjąć do wiadomości. Wyparł je. Tylko że powoli przestawał wierzyć też swojemu ojcu. Pod koniec książki zadał mu pytanie: „Powiedz, tatku [...] czy ty kiedyś biłeś ludzi”⁸⁹. A kiedy ojciec emocjonalnie zrywa się z krzesła i przysięga, że nie, Romek odpowiedział: „Na co ty przysięgasz, tatku”⁹⁰. Romek stracił wiarę w to wszystko, co dotychczas było jego fundamentem, ale – choć chciał bardzo dołączyć do tego „Polskiego Października”, do tych rozemocjonowanych ludzi – to wiedział, że nikt go tam nie przyjmie. Bardzo znaczące są tu słowa Lidki, którą znalazł „w jakimś klubie, pełnym zgorączkowanych twarzy i rozgadanych ludzi”. Powiedziała mu ona krótko: „Nie wiem [...] czy ty byś się tu nadał”. I, jak dalej ciągnął swoje rozważania Romek: „Była to nie tyle wątpliwość, ile pewność. O tak, nie nadawał się do nich, do tych młodych ludzi, którzy [...] przyglądali mu się z obraźliwą uwagą”⁹¹.

⁸⁶ „Kultura”, rok 1977, nr I/352-II/353, s. 157.

⁸⁷ Seweryn Radomski, *Romek*, Nakładem Orbisu 1961.

⁸⁸ S. Radomski, dz. cyt., Przedmowa, nie numerowana.

⁸⁹ Tamże, s. 80.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże, s. 79.

W przedmowie do książki Maria Danilewiczowa⁹² napisała:

Autor *Romka* utrwał dla historyków i socjologów obraz przeszłości, którą uważał za bezpowrotnie minioną. Sądził, że wydrukuje go bez przeszkód. Stało się jednak inaczej. Stąd wymowa obecnej publikacji; jest ona nie tylko obrazem sytuacji z niedawnej przeszłości. Jest także – ostrzeżeniem⁹³.

Te słowa, jak i cała książka, stanowią właściwie wyjaśnienie powodów ucieczki Chileckiego do Austrii i jego dalszej działalności. Październikowy zryw wypalił się, nadzieje w dużej mierze pozostały płonne, a obietnice Władysława Gomułki niespełnione. Sytuacja nie zmieniła się nawet na tyle, żeby cenzura przepuściła książkę Chileckiego, piętnującą realia stalinizmu. Potępionego wszak i odrzuconego przez samego Chruszczowa. Ten fakt zatrzymania przez cenzurę wydania jego książki mógł stanowić przysłowiową kroplę, przelewającą czarę goryczy. O tym, że wolność, a w szczególności wolność publikacji, była dla Chileckiego bardzo ważna, świadczy fragment jego artykułu, który zamieścił w 1967 roku, a więc 8 lat po ucieczce, w czasopiśmie emigracyjnym „Orzeł Biały”:

Drugi element wywołujący nastroje depresyjne wśród dziennikarzy krajowych, to nawrót „zamordyzmu” w aparacie propagandowym. W tej chwili cenzura w Polsce bije rekordy wszelkich ograniczeń i zakazów. Nie ma mowy, aby na łamach prasy ukazał się artykuł posiadający chociażby minimum tak śmiałej krytyki, na jaką mogli pozwolić sobie publicyści w okresie lat 1956–1957⁹⁴. [podkreślenie PN].

Dla Chileckiego Październik 1956 roku stanowił punkt odniesienia. Po upływie kilku lat od tego okresu, sytuacja zmieniła się na gorsze do tego stopnia, że Chilecki wybrał ucieczkę z Polski. Nie uciekał jednak od polskości. Do końca życia był Polakiem z krwi i kości, aktywnie walczącym o obalenie komunizmu w naszym kraju, o niepodległość. Uciekał z kraju, w którym mógł żyć dostatnio, w porównaniu z resztą społeczeństwa; w którym niczego mu nie brakowało, poza wolnością. I o tą wolność Chilecki walczył tak, jak muszkietierowie francuscy walczyli za króla Francji. Jego antykomunizm kształtował się prawdopodobnie już od dziecka, okrzepł i dojrzał w wyniku doświadczeń polskiego Października, zaowocował ucieczką z kraju i pozostał niewzruszony aż do śmierci. Andrzej Chilecki zmarł w czerwcu 1989 roku. Miał wtedy zaledwie 53 lata. Jeżeli jego działalność antykomunistyczną datować od 1956 roku, to trwała ona 33 lata. Właściwie całe dorosłe życie.

Przemysław Nagel (ur. 1976) – pracownik Oddziału Krakowskiego IPN, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Specjalizuje się w zesłaniach i deportacjach Polaków do Związku Sowieckiego w czasie II wojny światowej. Prywatnie mąż i ojciec szóstki dzieci.

⁹² Właśc. Maria Danilewicz-Zielińska – pisarka, tłumaczka i działaczka emigracyjna. Więcej: <https://kulturoparyska.com/pl/people/show/maria-danilewicz-zielinska/biography>, data skorzystania 20.03.2024

⁹³ Tamże, przedmowa.

⁹⁴ A. Chilecki, *Stosunki w dziennikarstwie krajowym*, „Orzeł Biały”, marzec 1967, s. 10. Kopia artykułu zamieszczona w: IPN BU 939/1, s. 173.